

Ceny prenumeraty:

We Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie

z dostawą 559

z przesyłką

Za granicą

...1.000

m

Hrabe

Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Cena pojedynczego
numeru

we Lwowie

i na prowincji:

30 Mk.

Adres Redakcji, Administracji: Drukarni

Lwów ul. Zimorowicza 11-15.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie.

Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje

uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27. — Nr. Konta w P. O. 150.660.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny Dr. Wacław Mejbaum.

Groźne przesilenie.

Telefonem z Warszawy. 7 czerwca.

Wbrew powszechnemu oczekiwaniu incydent piątkowy doprowadził w dniu wczorajszym do groźnego przesilenia.

Premier Ponikowski, wybierając się dziś w południe z Radą ministrów do Belwederu, tak był pewny pokojowego załatwienia sprawy, że nie tylko nie odwołał wyjazdu do Łodzi, ale poczynił w związku z tem szereg zarządzeń.

W Belwederze spotkała ministrów niespodzianka. Naczelnik Państwa rozdrażniony odmową kredytów na bardzo nieracjalne cele wojskowe wpada w ton niezwykle ostry, tak, że krótka rozmowa z nim zamieniła się w wysoce nerwową scenę.

Pan Naczelnik Państwa scharakteryzował gabinet p. Ponikowskiego jako rząd „szlafroka i pantofla” i w krótkiej, gwałtownej krytyce nie cofnął się przed szeregiem najbardziej dosadnych wyrażen. W atmosferze wybitnie neurastenicznej doprowadziło to wbrew wszelkim zasadom konstytucyjnym do dymisji gabinetu po za Sejmem.

Hasła, które obecnie wyszły z Belwederu i którym przyklasnęli ludowcy z p. Ratajem na czele brzmią: większy udział Naczelnika Państwa w formowaniu gabinetu oraz drugie — dość tajemnicze — mocny gabinet, nie cofający się przed konsekwencją polityki zagranicznej.

W kołach politycznych panuje niezmiernie oburzenie na tę nową odrębną próbę wtrącenia państwa w wir awanturniczej polityki zewnętrznej.

W chwili, kiedy przed państwem stoja na zewnątrz i wewnątrz widoki spokojnej, skutecznej i celowej pracy twórczej, rzuca się przed oczy społeczeństwa jakieś straszne wizje, groźby nieprawdopodobnego zdarzenia, tworzy się nastrój „katastroficznego”, rzuca się kredytów wojskowych.

Zapytać należy, czy jest to szaleństwo, zapatrzone poza zdolnością realnego pojmowania rzeczy w obłąkańcze maniaki, czy też jest w tym obłądźcie metoda?

Ze nie jest rzeczą wykluczoną, że ta historia — ze swym aparatem katastrofalnym przewidywań i straszków — jest po prostu środkiem do osiągnięcia dyktatury. Zdają się wskazywać na to słowa p. Rataja w dzisiejszym wywiadzie „Gazety Warszawskiej”.

Strzetelski.

Warszawa. (PAT) Naczelnik Państwa doręczył p. prezydentowi ministrów następujące pismo:

Do Pana Antoniego Ponikowskiego, Prezydenta Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w miejscu. Przechylając się do przedstawionej mi w dniu 2. czerwca br. prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Prezydenta Ministrów wraz z całym gabinetem. Jednocześnie poruczam Panu oraz wszystkim ustępującym ministrom dalsze kierownictwo spraw państwowych aż do chwili powołania nowego rządu.

Warszawa, Belweder, dnia 6. czerwca 1922 r.

Naczelnik Państwa: Józef Piłsudski,

Prezydent Ministrów: Antoni Ponikowski.

Warszawa. (PAT) Dziś o godz. 11 przed południem miała się odbyć w Belwederze zapowiadzana jeszcze przed paru dniami Rada ministrów, na której spodziewano się pomyślnego zlikwidowania przesilenia. Kiedy gabinet w komplecie zebrał się w Belwederze, wszedł kilka minut po godz. 11 Naczelnik Państwa Piłsudski i oświadczył, że przyjął dymisję gabinetu, złożoną dnia 2. bm. O godz. 12 w południe premier Ponikowski przybył do Sejmu i zawiadomił p. marszałka Trapezyńskiego o fakcie przyjęcia dymisji gabinetu przez Pana Naczelnika. Z Belwederu ministrowie powrócili do pałacu Rady ministrów celem odbycia konferencji. Po powrocie pana premiera od pana marszałka Sejmu Trapezyńskiego odbyła się krótka rada ministrów dla ustalenia spraw bieżących.

Warszawa. (PAT) W wywiadzie z współpracownikiem „Kurjera Warszawskiego” premier Ponikowski na zapytanie czy przyczyną przyjęcia dymisji gabinetu jest rozdźwięk, jaki miał powstać pomiędzy członkami gabinetu a Naczelnikiem Państwa na piątkowym posiedzeniu Rady ministrów, które się odbyło w Belwederze pod przewodnictwem Naczelnika Państwa, premier Ponikowski odpowiedział, co następuje: Osobisty stosunek ustępującego rządu do Naczelnika Państwa jest teraz najzupełniej dobry. Na zapytanie, jakie zatem były istotne powody przyjęcia dymisji, premier Ponikowski odpowiedział: Pan Naczelnik udzielił dymisji gabinetowi nie dlatego, aby mu odmawiał swego zaufania ze względu na taką lub inną działalność ministrów, ale ze względu na to, że okres przedwyborczy i związane z tem trudniejsze administrowanie państwa tudzież polityka zagraniczna wymagają obecnie bardzo dużego autorytetu rządu, tymczasem rząd, wedle zdania Pana Naczelnika Państwa, nie ma tak dużego autorytetu, któryby mu pozwalał rozwijać znacznie większą sprężystość. Pan Marszałek Sejmu Trapezyński zwołał na jutro na godz. 12 w południe posiedzenie konwentu seniorów. W dniu jutrzejszym zatem Sejm podejmie obrady nad sytuacją gabinetu. Posiedzenia plenarne Sejmu a prawdopodobnie także i posiedzenia komisyjne będą zawieszone. Cały wysiłek klubów będzie skierowany w kierunku zlikwidowania przesilenia rządowego.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 czerwca. Dzisiaj o godz. 10½ zebrała się w pałacu namiestnikowskim Rada Ministrów. Po pół godzinnej konferencji udała się — na skutek uprzedniego zaproszenia p. Naczelnika Państwa — do Belwederu.

Konferencja trwała 5 kwadransów. W rezultacie zakomunikowano oficjalnie, że p. Naczelnik Państwa przyjął zgłoszoną w piątek dymisję Gabinetu Ponikowskiego.

P. prezydent Ponikowski po opuszczeniu Belwederu udał się bezpośrednio do Marszałka Sejmu, aby go zawiadomić o dymisji Rządu i oddać dalszy przebieg kryzysu rządowego w ręce Sejmu ustawodawczego.

Przyjęcie dymisji wywołało w kołach sejmowych zdumienie, tembardziej, że dymisja następuje w okresie przedwyborczej sytuacji, kiedy widoki dla utworzenia rządu parlamentarnego są znikomo małe.

O ile można sądzić z rozmów toczących się dzisiaj w Sejmie po otrzymaniu wiadomości o dymisji, nawet stronnictwa lewicowe bardzo ostro potępiają tego rodzaju wywoływanie konfliktu.

O godz. 12½ zebrała się Rada Ministrów na krótką naradę, na której postanowiono odwołać wyjazd do Łodzi i porozumieć się co do prowadzenia poszczególnych resortów w czasie przesilenia.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 czerwca. O godzinie 1-ej popołudniu Marszałek był u p. premiera Ponikowskiego. Jutro o godz. 12. popołudniu odbędzie się posiedzenie konwentu sejmików.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 czerwca. Według obiegujących Sejm pogłosek, Piastowcy dążą do utworzenia gabinetu pozaparlamentarnego z p. Stesłowiczem na czele. Gabinet ten miałby zapewnione poparcie PSL i PPS. a może i Thugutowców. NPR. jest przeciwnie tej koncepcji i dąży do utrzymania gabinetu p. Ponikowskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 czerwca. Sfery belwederkie wysuwają koncepcje „Gabinetu mocnego”, który miałby prowadzić „konsekwentną politykę”.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 czerwca. Wobec przyjęcia dymisji, akcja przechodzi na forum Sejmu.

Wypadki zaszły nad wyraz szybko.

W czwartek po uchwaleniu monopolu tytoniowego rozjechała się większość Izby. W czwartek wie-

czorem odbyło się posiedzenie zarządu klubu PSL., na którym zapadła rezolucja za kategorycznym przeprowadzeniem wyborów do dnia 1. października.

W piątek p. Rataj życzył krytykę polityki Skirmunta rozpoczął dyskusję nad naszą polityką zagraniczną.

W sobotę rano zjawiała się w pismach inspirowana notatka o konflikcie Belwederu z Rządem.

Wszyscy jednak mieli wrażenie, że chmury się rozjeżdżają.

Obecnie ogólne zaniepokojenie.

Każdy zadaje sobie zapytanie, co to znaczy?

Dzisiejsze przyjęcie dymisji było prawdziwą niespodzianką.

Jednak w piątek popołudniu, gdy jeszcze nikomu nie było wiadomem, czarna Giełda okazywała zdenerwowanie i spoglądała na Belweder.

W czwartek w Krakowie mówiono poufnie w niektórych kołach o gotującym się kryzysie.

„Czas”, który dotychczas entuzjazmował się p. Skirmuntem, w piątek zaczął wyrażać zastrzeżenia a w niedzielę rano powiedział otwarcie:

„Konflikt między Naczelnikiem Państwa a gabinetem zdaje się na tem polegać, że Naczelnik Państwa daleko więcej jest zaniepokojony groźbami bolszewickimi, zechce im przeciwstawić jakieś silniejsze zabezpieczenie Polski, niż to, o jakim wspominał Skirmunt w swoim exposé”.

Można się domyślać, że Naczelnik Państwa zażąda od gabinetu środków wzmacniających nasze bezpieczeństwo i rozpoczęcia energicznej akcji wobec Rosji, aby porzuciła politykę prowokowania nas za pomocą swoich coraz to nowych pretensji, not dyplomatycznych i mobilizacji.

Lwów, 7. czerwca.

Rząd jest odpowiedzialny przed Sejmem a nie przed Naczelnikiem Państwa, który sam jest przed Sejmem odpowiedzialny.

Wedle konstytucji p. Naczelnik Państwa udziela dymisji i powołuje gabinet na podstawie wniosku Sejmu. Jeśli p. Naczelnik Państwa jest niezadowolony z polityki i działalności rządu, który posiada zaufanie Sejmu, to wolno mu ze stanu tego wyciągnąć jedną tylko konsekwencję, zgłosić na ręce Marszałka swe ustąpienie.

Udzielenie przez p. Naczelnika Państwa dymisji gabinetowi p. Ponikowskiego bez zasięgnięcia opinii Sejmu jest postawieniem przez Piłsudskiego w formie jak najbardziej niewłaściwej kwestii zaufania do własnej Jego osoby.

Skirmunt i gabinet prowadzi politykę pokojową. Belweder, zdaje się, chciałby polityki wojennej, bardziej — powiada się, zerkając na Kijów — konsekwentnej. Minister spraw wewn. i gabinet przestrzega bezstronności administracji wobec walki stronnictw. Obóz belwederki chciałby, zdaje się, presją administracyjną przechylić wynik wyborów na rzecz lewicy.

Znani belwederzycy w stronnictwie „Piasta” od dłuższego czasu starali się wywołać kryzys gabinetowy. Na ostatnim posiedzeniu komisji spraw zagranicznych zaatakował Rataj Skirmunta w sposób, jak mówiono, żartem „endecki”, by pozyskać Związek Lud-Narod. dla obalenia gabinetu a przedewszystkiem Skirmunta. Gdy to zawiadło, Belweder próbuje obecnie nie licząc się z konstytucją narzucić Sejmowi zmianę rządu i kierunku dotychczasowej polityki zagranicznej, zwłaszcza wobec Rosji; używa tu metody, jaką posłużył się w sprawie Lidy i Brańsławia.

Mamy nadzieję, że większość Sejmu stanie w obronie konstytucji i pokojowej polityki, i że w tej obronie nie cofnie się, choćby przyszło wybierać między pokojem i utrzymaniem Piłsudskiego na stanowisku Naczelnika Państwa.

Przegląd polityczny.

CZESI O POLITYCE SKIRMUNTA.

Czechosłowacka „Prager Presse“ w artykule wstępnym jednego z ostatnich swych numerów p. t.: „Polska po Genui“, zajmuje się obszernie zmianą, jaką od objęcia ministerstwa spraw zagranicznych przez Konstantego Skirmunta w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej zaszła. Mówiąc o efektach polskiej polityki w Genui, pisze:

Minister Skirmunt może śmiało na to, co zdziałał, patrzeć z zadowoleniem i ufnością. Konferencja genueńska, która stała się wielką areną polityki światowej, wymagała ze strony Polski, uważanej dotąd za politycznie dziecko, sprawujące dużo kłopotu, wiele szczególnie starannego przygotowania, aby polityka jej wystąpić tam mogła, jako czynny subiekt równorzędny.

Na genueńską wojnę dyplomatyczną — pisze „Prager Presse“ — wyruszył polski mąż stanu, którego Polska uznaje dziś jako swego pierwszego ministra spraw zagranicznych w prawdziwym słowa tego znaczeniu, w zbroji przede wszystkim przez siebie samego ukutej. Porzucenie dotychczasowej polityki polskiej „noli me tangere“ w sprawach zagranicznych doprowadziło naprzód do konferencji w Bukareszcie i Belgradzie, które utworzyły podstawę pod trwałe współdziałanie Polski z Małą Ententą. Następnie doszła do skutku konferencja państw bałtyckich w Warszawie, która rozszerzyła wpływ Polski na północne państwa, sąsiadujące z Rosją, rozmowy w Rydze dały wyraz pokojowym dążeniom w stosunku do Rosji; narady zaś z Poincaré'm i Lloyd George'm wzmocniły węzły, łączące Polskę z zachodnimi mocarstwami. Tak przygotowanej Polsce nie groziło niebezpieczeństwo odgrywania w Genui roli „kłopotliwego dzieciaka Europy“. Polski delegat pośredniczył, łagodził konflikty, powoływano się na niego i on mógł się być na wpływowych przyjaciół powołać. Polska udała się do Genui, jako problem — powraca, jako uznany czynnik polityczny, jako państwo, które uzyskało przyjaciół i trwałe stanowisko, jako europejskie mocarstwo. Oto moralny bilans genueńskiej Polski.

W dalszym ciągu zastanawia się artykuł nad liniami dalszymi polskiej polityki zagranicznej. Tu zastanawia się nad układem w Rapallo, stwierdzając iż układ ten powinien postawić na baczności politykę polską, aby owoce, uzyskane przez ministra Skirmunta, nie zostały zmarnowane, ale utrwalone i pomnożone. Jak dotąd większą wagę przywiązywano w Polsce do związku bałtyckiego. T. zw. wzajemny sojusz ochronny od Morza Czarnego po północne lody, jest zapewne ponętą hipotezą. Z pewnością należy zaznaczyć, że traktat w Rapallo obraz ten mocno zarysował. Finlandja, najdalszy posterunek, odrzuciła układ bałtycki. W polskiej polityce zagranicznej musi również nastąpić pewna subtelna zmiana poglądów w tym kierunku. Wybitny polski publicysta p. St. Kozicki w „Przeglądzie Wszechpolskim“ ujął ją w następującą lapidarną formułę: Współpraca w rozbudowie europejskiej równowagi przez system układów, które wiąże Polskę na wschodzie z Rumunją i Czechosłowacją, zaś na zachodzie z Francją.

SPRAWA POŻYCZKI MIĘDZYNARODOWEJ.

„Matin“ zamieszcza uwagi p. Morgana na temat jego misji w Europie i sprawy międzynarodowej pożyczki.

Czytamy tam co następuje: Zadanie nasze jest zarazem bardzo bogate i bardzo zawiłane. Polega ono na tem, aby powiedzieć komisji odszkodowań: „oto warunki finansowe, pod którymi uważamy za możliwe doprowadzenie do skutku pożyczki międzynarodowej“.

Jest to bardzo proste, ponieważ niema w tem nic z zagadnień politycznych. Zaś bardzo zawiłane, ponieważ warunki ściśle finansowe, które będziemy musieli wymienić, nie mogą nie być skomplikowane.

Jeśli one wydadzą się komisji przesadnie, zbyt ciężkie albo nie do urzeczywistnienia, komisja odpowie nam po prostu: Dziękujemy Wam Panowie! Nic nie macie na razie do zrobienia. Albo też: nigdy nie będzie nic do zrobienia. I my powrócimy jeszcze później, albo też nie powrócimy wcale.

W dalszym ciągu dana jest dokładna ocena położenia. Odpiera ona najzupełniej śmieszna bajkę, według której finansjera amerykańska tylko wtedy była skłonna udzielić pożyczki jeśliby francuska okupacja Nadrenji została zniesiona, albo co najmniej zredukowana. A natomiast przeciwnie w dalszym ciągu powiedziane jest wyraźnie, że wielcy bankierzy międzynarodowi przedłożyliby z pewnością warunki finansowe tj. żądaliby gwarancji.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 czerwca. W Hadze zakończył obrady Związek kobiecy, w którym przedstawicielka Ukrainy zaatakowała Polskę. W naszej obronie wystąpiła delegatka Rumunii Helena Vacarescu. Zaprotestowała przeciwko nadawaniu zjazdu charakteru politycznego oraz podkreśliła, że skargi ukraińców są zupełnie nieuzasadnione. Występ Rumunki zjazd zaaprobował a poseł Kowalski złożył jej oficjalnie podziękowanie za obronę.

Dyrekcja Polskiego Biura Podróży „ORBIS“
Lwów, ulica Jagiellońska 20 (Mazanin) zawiadamia, że

Zarząd Zdrojowiska „Piszezany“ w Czechosłowacji

światowej sławy gorące kąpiele mułowe i siarczane kładące PODAGRE, GOSZCIEC i inne podobne cierpienia, udziela dla gości z Polski bardzo znacznych zniżek. — INFORMACJI co do cenz, udogódnień itd. jak również informacji co do zastosowania mułu leczniczego „PIQA“ w leczeniu domowym udziela w „ORBISIE“ codziennie od g. 9—13 przedpołudniem p. KOZAK.

2041

Ameryka zadowolona z mowy Poincaré'go.

Waszyngton. (PAT) Prasa tutejsza omawia przychylnie mowę Poincaré'go, podkreślając jego jasność i ton szczerości. Dzienniki stwierdzają zgodnie z „Timesem“ i „Worldem“, że istnieje najzupełniejsza zgodność pomiędzy tezami francuską i amerykańską. — „World“ i „Times“ oświadczają, że sowieci przed

przedstawieniem jakichkolwiek pretensji w sprawie pomocy, jaką pragną uzyskać powinny się przekonać o zapatrywaniach Francji na sprawę własności prywatnej oraz, że te zapatrywania dzielą wszystkie inne narody.

Zwinięcie dyplomatycznej placówki rosyjskiej w Waszyngtonie.

Wiedeń. (PAT) „N. Fr. Presse“ donosi z Waszyngtonu, że wysłany w r. 1917 przez Kiereńskiego Borys Bachmatiew jako reprezentant dawnego rządu ustępuje z dniem 30. czerwca br. i zwija agendy poselstwa. Bachmatiew był uznany przez rząd Stanów Zjednoczonych jako reprezentant Rosji, mimo objęcia tam rządów przez sowieci. Obecnie sekretarz stanu Hughes zawiadomił Bachmatiewa, że ten po dniu 30. bm. nie będzie więcej uznawany w charakterze dotychczasowym. Z wymiany pism między Hughesem a Bach-

matiewem wynika, że dalsze nieuznawanie tego ostatniego pochodzi z powodów wewnętrzno - politycznych, a głównie wskutek ataków senatora Boraha, który domagał się, aby Bachmatiew zdał sprawę ze sumy 187 milionów, którą rząd Stanów Zjednoczonych uchwalił swego czasu rządowi Kiereńskiego tytułem pożyczki. Hughes zawiadomił Bachmatiewa, że cofnięcie jego uznania nie ma nic wspólnego ze sprawą uznania rządu sowietów.

Wojska amerykańskie pozostaną w Koblencji.

Londyn. (PAT) Reuter. Donoszą tu z Waszyngtonu, że w Koblencji mają pozostać 2 bataliony wojska

amerykańskiego, pomimo, że z dniem 1. lipca wszystkie wojska amerykańskie miały być wycofane.

Sprawa odszkodowań i pożyczki dla Niemiec.

Medjolan. (PAT.) W najbliższych dniach odbędzie się w jednym z miast włoskich (miejsca dotąd nie ustalono) konferencja delegatów włoskich i niemieckich w sprawie spłat reparacyjnych niemieckich, jakie Niemcy mają złożyć w naturze. Reprezentantem Włoch będzie przemysłowiec Alberto Pirelli, przewodniczącym zaś delegacji niemieckiej Dr. Kunze z ministerstwa odbudowy.

Paryż. (PAT.) „Excelsior“ donosi, że międzynarodowa konferencja bankierów przed swoim odroczeniem się wysłała do komisji reparacyjnej zapytanie, czy Niemcy będą zmuszone do spełnienia zobowiązań, ustalonych w nocy z 5 maja 1921. Komisja

reparacyjna miała wczoraj obradować nad tą sprawą, obrady jednak odroczone z powodu nieobecności wielu delegatów. „Excelsior“ sądzi, że idzie tu o odroczenie sine die, ponieważ po stronie francuskiej panuje zapatrywanie, że sprawa międzynarodowej pożyczki dla Niemiec nie ma widoków. Komitet bankierów oświadczył się za zniżeniem długu niemieckiego, natomiast rząd francuski trzyma się kwoty 132 miliardów Mk., oznaczonych w maju 1921. Morgan, który obecnie bawi w Londynie miał oświadczyć, że uważa już za niepotrzebne powracać do Paryża.

Nowy rząd finlandzki.

Berlin. (PAT.) „Berlingske Tidende“ dowiaduje się z Helsingforsu, że utworzony tam został nowy rząd Cayandra. Większość nowych ministrów należy do partii lewicowej. Tekę spraw zagranicznych obej-

muje poseł finlandzki w Paryżu Enkell, sprawy wewnętrzne Escola, obrona krajowa dotychczasowy minister Yacander, skarż dyrektor Banku Grasen.

Stan zdrowia Lenina.

Moskwa. (PAT) Gazety podają dziś po raz pierwszy komunikat o stanie zdrowia Lenina. Według tego komunikatu Lenin zachorował 24. z. m. na ostry gastroenteryt. Przebieg choroby był do pewnego stopnia niepokojący, jednakże obecnie Lenin jest już na drodze do rekonwalescencji.

Moskwa. (PAT.) Radio. O chorobie Lenina wydano następujący komunikat: Lenin zachorował dnia

5. bm. na gastroenteritis, przy podwyższonej temperaturze 38.5. Wwywołało to z powodu dawniejszej choroby pogorszenie stanu nerwowego, co objawiło się w zaburzeniu cyrkulacji krwi. Jednakże stan się poprawił. Obecnie temperatura jest normalna. Ogólny stan dobry. Chory, któremu zalecono absolutny spokój, znajdzie się w najbliższym czasie na drodze do pełnego wyzdrowienia.

Podpisanie prowizorycznego układu czesko-rosyjskiego.

Praga. (PAT.) Wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych podpisany został traktat prowizory-

czny między republiką czechosłowacką i Rosją sowiecką.

Narady w Belgradzie nad konferencją w Hadze.

Praga. (PAT) „Prager Tgbl.“ donosi, że dr. Benesz który wyjechał do Belgradu celem wzięcia udziału w uroczystości zaślubin ks. Marji, skorzysta z pobytu swego w Belgradzie, aby zetknąć się z jugosłowiańskim prezydentem ministrem Passicem, ministrem spr. zagr. Niciczem, tudzież z innymi politykami małej ententy, którzy znajdują się obecnie w Belgradzie. Dr.

Benesz weźmie udział w konferencji polityków małej ententy, na której to konferencji ma być omówiona linja wytyczna dla zjazdu w Hadze. Równocześnie odbędzie dr. Benesz konferencję z politykami jugosłowiańskimi w sprawie przedłużenia układu sojusznictwa między Jugosławją i Czechosłowacją.

„Piasty“ ruszają do boju!

Nie do krwawego boju — broń Boże! — nie tam, gdzie gwizdzą kule i warczą szrapnele. To nie rok 1920. Wówczas potomkowie Bartosza Głowackiego jakoś nie zasłynęli szczególnym bohaterstwem. Owszem arcypiast p. Witos był zmuszony swym ściślejszym rodakom tarnowskim gorzkie czynić wyrzuty z powodu ich nazbyt małej pochopności do przelewania krwi za ojczyznę. Ale teraz to rzecz zupełnie inna. Idzie o zgola dla niejczygo życia niegroźną walkę wyborczą, walkę o mandaty, o portfele ministerjalne, o stolce wojewódzkie i starościńskie, o posady i synekury, o władzę i majątki. Poszły więc wici między lud i zjechały „Piasty“ do Lwowa i Tarnopola, zjechały tłumnie, hucznie i buńczucznie, aby ogłosić świętą wojnę... Przeciw komu? Naturalnie przeciw „endeckiemu“ stronnictwu, które... risum teneatis amici... „podkopuje mocną Polskę, siejąc bezrząd i zniszczenie“.

I dlaczego to do miast ruszyły owe wojownicze „Piasty“? Czy aby pomóc klęskę poznańską? Tłumaczy to oficjalny organ ludowców „Kurier Lwowski“, który dytyrambicznym stylem opisuje owe przedwczorajsze paskopiastów we Lwowie przewagi. Szło o pokazanie mieszcuchom, jaką to siła jest lud, o zademonstrowanie ad oculos, że „chłop potęgą jest i basta“. Ideały zaś, jakim holdują owe bojowe zastępy, którym w pochodzie manifestacyjnym hełmanili pp. Witos, „twórca pokoju ryskiego“ Dąbski, niemniej od niego innemi akcjami pokojowymi wsławiony inż. Bryl, a dalej ludzie ministerjalni: Rataj, Grzędzielski i t. d., ideały to objaśniały tablice, „kolyzujące się nad falą pochodu“. Zawierały one „esen-cjonalne zdania, wykładniki skoncentrowanej woli ludu polskiego“, (których „Kurier Lwowski“ wolał jednak nie cytować), a mianowicie: „Żadamy Polski ludowej“ (t. j. takiej, w której inteligencji byłiby parobkami chłopów), „Precz z reakcją“ (t. j. z wszystkim, co traci kulturą), „Precz z paskarzami miejskimi“ (więcej niech dalej napelniają milionami beczki od kapusty), a wreszcie hasło kulminacyjne, sam absolut ludowcowej „idei“: „Ziemie dla chłopów bez opłaty“.

Właściwie ta dewiza starczyłaby za wszystko. Wobec niej zbyteczny był ludowcowy kongres i oratorskie popisy i ociekające omastą pustych frazesów rezolucje. Czyż może być większa deprawacja zmysłu etycznego i brutalniejszy powrót do pierwotnego, jaskiniowego barbarzyństwa, dla którego grabież i rozbój jest chlebem codziennym, niż owo cyniczne żądanie wydarcia ziemi prawym właścicielom po to, aby ją dać nie ludzkości, nie narodowi, nie jakiejś zbiorowości wogóle, ale innym prywatnym właścicielom.

Aby jednak zamaskować ohydna nagość tej ludowcowej prawdy, wygłaszano na wiecu piastowców mowy. Opowiadał więc p. Witos, jako to „miejsce dawnych rycerzy zajęli dziś chłopci, jak orły na skałę rzuceni na wschodnie rubieże Polski“, jak to on w Sofji nawijał stosunki z zieloną międzynarodówką, ale narażenie jeszcze łaskawie nie myśli stosować w Polsce stawianej tam tezy o „walce bezwzględnej, wszystko poza ruchem ludowym niszczącej“, choć wciąż jeszcze „pan nie chce się bratać z obywatelom chłopem i robotnikiem“ i wkońcu życzył ludowi powrotu do zwycięstwa, t. j. do tej przerażającej anarchii i korupcji, jaka się panoszyła za Witosowych rządów.

Potem p. Jan Dąbski przy pomocy misternej, swojskiej dyplomatycznej logiki postawił aksjomat,

JACK LONDON.

POGANIN.

Nowela.

Spotkałem go najpierw w czasie burzy, a chociaż płynęliśmy razem wśród burzy na tym samym skutcie, to dopiero gdy tenże pod nami poszedł na drzazgi — po raz pierwszy zwróciłem oczy na niego. Bez wątpienia widziałem go z resztą załogi Kanaka na pokładzie, lecz nie miałem o tem świadomości, gdyż „Mała Joanna“ była przepełniona. Nie licząc ośmiu lub dziesięciu ludzi załogi, białego kapitana jego zastępcy, przełożonego ładunków okrętowych, i pasażerów sześciu kabin — płynęła z Raugiroa coś z ośmdziesięciu pięcioma podróżnymi dolnego pokładu — mieszkańcami z Paumotu i Tahiti, mężczyznami, kobietami, dziećmi, każdy z kufereczkiem, nie mówiąc o matach do spania, kołdrach i zawiniątkach z odzieniem.

Pora łowienia perł w Paumotus minęła i wszystko już wracało do Tahiti. Sześciu z pośród nas, pasażerów kabinowych, byli kupcami perł. Dwóch Amerykanów, jeden Ah Choon (najbielszy Chińczyk, jakiego kiedykolwiek widziałem), jeden Niemiec, jeden żyd polski, wreszcie ja — stanowiliśmy pół tuzina.

Mieliśmy czas pomyślny. Nikt nie miał powodu do żalu ani z pośród nas ani też z pośród ośmdziesięciu pięciu pasażerów dolnego pokładu. Wszystko miało się dobrze i oczekiwało wypoczynku i wywczasu w Papeete.

Rozumie się samo przez się, „Mała Joanna“ była przepełniona. Miała „tylko“ siedmdziesiąt ton, a nie

NA SEZON LETNI

Bielizna własnego wyrobu, pończochy, skarpetki, — podwiązki, kołnierzyki, żakiety i zawijanki. — poleca magazyn płóci i bieleziny **Gabryela Zywozaka Lwów, Kilńskiego 1** (Obok księgarni Gubrynowicza) — **Zwraca się uwagę na firmę.** n2929

że „bezpieczeństwo Polski związane jest ściśle z wykonaniem reformy rolnej“ i udawał, że właśnie w celu zapewnienia obrony Rzeczypospol. ludowcy w swym wniosku nagłym zażądali wywłaszczenia w sposób przyspieszony, bez kolejności, bez prawa i słuszności, lecz niestety endecka reakcja, która walczy „insynuacją, przekupstwem, grą słów i kazaniem z „ambony“, utraciła nagłość tego projektu.

Wkońcu nadideowiec, Arystydes i Kato w jednej osobie, ucieleśniony wzór bezinteresowności w służbie publicznej, słowem inżynier Bryl, ogłosił, że „niema różnic między interesami chłopów polskich i ruskich, że w imię ludowych idei porwane masy chłopskie polskie i ruskie przeprowadzą konieczną zmianę ustaw antyludowych“, gdy w przyszłym Sejmie znajdą się w odpowiedniej cyfrowej sile. Owa zaś zgoda polsko-ruska, pod wiecznie zielonym hasłem „lisy i pasowyska“ proklamował p. Bryl — rzecz zgola groteskowa — przy dźwiękach Marsylianki“.

Wiec zakończono uchwaleniem rezolucji, w których zażądano między innymi jak najrychlejszego rozwiązania Sejmu (tak jakby kto inny, a nie właśnie ludowcy, przedłużał żywot obecnego Sejmu), wprowadzenia w życie zasady upaństwowienia lasów i przeprowadzenia reformy rolnej z pominięciem wszelkich zbędnych formalności. Nadto zapowiedziano przeprowadzenie wyborów pod znakiem walki z „endeckim stronnictwem“ i wezwano wszystko, co nie jest endeckie do niesienia pomocy ludowcom przeciw partyjnej i osobistej prywacie i warcholstwu.

Przybycie włoskich dziennikarzy do Polski.

Wiedeń. (PAT.) O godz. 7.30 odbył się na cześć dziennikarzy włoskich, jadących do Polski obiad w hotelu Imperial, wydany przez posła polskiego hr. Lasockiego. W obiedzie wzięli udział członkowie poselstwa polskiego, poseł włoski w Wiedniu Orsini, szef biura prasowego Giovannardi, szef polskiego biura prasowego w Mediolanie dr. Kociemski, dziennikarze włoscy, przed stawiciele Polskiej Agencji Telegraficznej w Wiedniu. Podczas przyjęcia zabrał głos p. hr. Lasocki, wyrażając radość, że może przyjąć dziennikarzy włoskich, poczem powiedział: Zobaczycie panowie w Polsce ślady zniszczenia i wojny, którą Polska toczyła dłużej o dwa lata niż inne państwa, a także ślady wysiłków odbudowy Polski. Zobaczycie też w Polsce ślady kultury włoskiej, wyryte w kamieniu i dzieła sztuki, a co ważniejsze to ślady wzajemnej przyjaźni, wyryte w sercach obu narodów. Włochy i Polska wiedzą, co znaczy rozwój ojczyzny. Jak niegdyś Polska walczyła o zjednoczenie Włoch, tak też i Włochy walczą w szeregach ententy walczyć o swą wolność i o wolność Polski. W imię tych wspólnych tradycji wznoszę toast na cześć zjednoczonych Włoch i na cześć króla włoskiego w ręce godnego jego reprezentanta, obecnego na tej sali. Eviva di Italia! Hr. Lasockiemu odpowiedział deputowany włoski Vasallo, zaznaczając, że dziennikarze włoscy jadą do Polski w gorącym pragnieniu poznania

jej. Mówca pragnąłby, aby także dziennikarze polscy odwiedzili Włochy, gdzie im będzie zgotowane serdeczne przyjęcie. W ręce obecnego przedstawiciela Polski mówca złożył serdeczne życzenia i pozdrowienia dla Polski. Po przyjęciu nastąpiła swobodna pogadanka, a o godz. 10 wieczorem dziennikarze włoscy odjechali do Polski.

Wiedeń. (PAT.) Dziś, o godzinie 8 przybyło w drodze do Warszawy 15 dziennikarzy włoskich, którym towarzyszy p. Koziemski, kierownik polskiego biura prasowego w Mediolanie. Między innymi przybyli dziś redaktor „Tribuny“ p. Piazza, poseł Viascallo ze stronnictwa populari, były poseł Murri, redaktor „Giornale d'Italia“ p. Scala, redaktor Ferrari, reprezentant federacji dziennikarzy włoskich, ks. dr. Monti w mieniu „Osservatore Romano“, redaktor Amiauzzi z tryesteńskiego „Piccolo“, p. Luigi Belloso dyrektor administracyjny Agencji Stefaniego, redaktor, z pochodzenia Polak, członek biura prasowego przy poselstwie polskim w Rzymie i in. Przybywających powitał na dworcu imieniem poselstwa polskiego Dr. Parnes, poczem goście udali się do Hotelu Imperial. Wieczorem o godzinie 19 poseł polski hr. Lasocki wydał na cześć dziennikarzy włoskich obiad w Hotelu Imperial. O godzinie 22 goście włoscy odjeżdżają do Warszawy.

miała prawa wjeżdżać ani połowy tego tłumu, który miała na pokładzie. Poniżej swych otworów w pokładzie, była obładowana i nabita muszlami z pereł i kopra. Nawet pokój służbowy pełen był muszel. Cud był, że majtkowie wogóle mogli pełnić służbę. Nie było sposobu ruszyć się na pokładzie. Toteż poprostu wspinali się tam i napowrót wzdłuż balustrady.

W nocy deptali po śpiących pokodem na pokładzie pasażerach. Ach, a były tam przecież na pokładzie i prosięta i kurczęta, i wory całe „yams“, podczas gdy jakie tylko wolne było miejsce, — obwieszane było festonami orzechów, kakao i całych peków bananów. Po obu stronach, między przednim a głównym żagle, rozciągnięto guje, tak jednak nisko, by przednia reja mogła bujać swobodnie a z każdej z tych guj co najmniej pięćdziesiąt zwojów bananów zwiisało.

Zanosilo się na długą podróż, nawet, gdybyśmy byli ją zrobili w dwóch czy trzech dniach, których po trzeba było, gdyby południowo-wschodnie wiatry choć trochę się oziębiły. Lecz tak nie było. Po pierwszych pięciu godzinach wiatr wogóle zamarł wśród tuzina i coś dyszących podmuchów.

Cisza trwała całą noc i przez następny dzień — jeden z tych jaskrawych, żarzących się, a cichych dni, w których sama myśl o otwarciu oczu wystarcza, by była przyczyną bólu głowy.

Następnego dnia zmarł jeden człowiek — pewien mieszkaniec Wysp Wschodnich, jeden z najlepszych poławiaczy perł tego sezonu na lagunach. Była to — ospa; jak wogóle ospa mogła dostać się na pokład, skoro, gdyśmy z okrętem opuszczali wybrzeże Raugiroa, nie słyszeliśmy o żadnym wypadku — nie

umiem powiedzieć. Dość, — że ospa była, jeden człowiek zmarł, a trzech innych leżało chorych.

Nie można było nic zrobić. Nie mogliśmy oddzielić chorych, ani też pielegnować ich. Byliśmy bowiem zduszeni — jak sardynki. Nie było tedy co robić, tylko zmarnieć i zginąć — to jest nie było co robić tej nocy, która nastąpiła po śmierci pierwszego człowieka. Albowiem tej właśnie nocy zastępca kapitana, dozorca oddziału ładunkowego, dalej polski żyd i czterech różnych krajowców chyłkiem umknęło na wielkiej łodzi, służącej do połowu wielorybów. Więcej o nich nie słyszeliśmy. Rano kapitan szybko kazał spuścić resztę łodzi, do których my znowu wsiadli.

Tego dnia były dwa, następnego trzy wypadki śmierci; poczem cyfra podskoczyła do ośmiu. Ciekawem było widzieć, jak to przyjęliśmy. Krajowcy na przykład, popadli w stan głuchej, tępej bojaźni. Kapitan — nazwiskiem Oudouse — francuz — zrobił się bardzo nerwowy i pefno go było wszędzie. Właśnie dostał już kurczów. Był to ogromny, mięsisty człowiek wagi co najmniej dwieście funtów i prędko stał się wiernym wizerunkiem drżącej galarety mięsnej.

Niemiec zaś, dwaj Amerykanie i ja — piliśmy wciąż szkocką whisky i stale byliśmy pijani. Teorja była piękna — mianowicie, jeśliśmy stale nurzali się w al-koholu, — każdy zarodek ospy, który wchodził w kontakt z nami, musiał bezpośrednio spalić się na węgiel. I teorja działała, choć muszę wyznać, że ani kapitan Oudouse ani Ah Choon nie dostali tej zarazy. Francuz wogóle nie pił, podczas gdy Ah Choon ograniczył się do jednego lyku dziennie.

(C. d. n.)

Dr. Fedak prostuje

Na artykuł nasz p. t. „Jak Ukraińcy gospodarzyli w Stauropigii?” (nr. 92), otrzymaliśmy z kancelarii adw. dr. Bandela pismo zatytułowane „Sprostowanie” a zaopatrzone podpisem: „Dr. Fedak, senior stauropigiańskiego Instytutu”.

Nad tem sprostowaniem moglibyśmy ze względów formalnych przejść do porządku, ile że dr. Fedak conajmniej obecnie, gdy przyjęci przez byłego c. k. komisarza rządowego w r. 1916 członkowie zostali wykreśleni dr. F., jako emanacja tych nielegalnych członków njema prawa żyrować się jako senior. Nie czynimy jednak użytku z tego braku legitymacji i w interesie prawdy udzielamy głosu dr. Fedakowi, atoli licząc się ze szczupłością ram pisma naszego, wyjaśnienie podajemy w streszczeniu a równocześnie każdy punkt zaopatrujemy komentarzem z naszej strony.

1. B. zarząd ukraiński Stauropigii czuje się najbardziej dotkniętym naszym zarzutem, iż w przeciwieństwie do zarządu przedwojennego nie uczynił nic dla odnowienia kaplicy „Trzech Ojców kościoła”, przeciwnie usunął ze ścian kaplicy artystycznie wykonane obrazy i płyty marmurowe. Dr. Fedak powołuje się na nakaz Centr. komisji dla zabytków, oparty na orzeczeniach koryfeuszów w sprawach starożytnej sztuki cerkiewnej, które to dokumenty są przytoczone w monografii hofrata Barwińskiego. Zapoznaliśmy się z treścią tej rozprawy p. t. „Cerkiew stauropigiańska N. M. P. i starania około jej restauracji i upiększenia”. (Zbiornik lwiewski Stauropigii 1921) i wyjmujemy zeń interesujące daty. I tak, już w r. 1905 zarząd Stauropigii uznał potrzebę odnowienia cerkwi wołoskiej i wspomnianej kaplicy. Ponieważ roboty restauracyjne wymagały poprzedniego zezwolenia konserwatorów, siedm lat niespełna upłynęło na wygotowanie planów i przeprowadzenie rokowań pisemnych i konferencyjnych z odnośnymi czynnikami. W r. 1913 zarząd zniecierpliwiony przewlekaniem ostatecznej decyzji, powierzył artystyce malarzowi Wygrzywalskiemu (dr. Fedak mianuje go dekoratorem teatralnym) wymalowanie kopuły i wykonanie obrazów ściennych na płótnie, zarazem zarząd przystąpił do wyłożenia ścian marmurem. Władze wkroczyły w tę robotę, ale skończyło się na tem, że c. k. komisja centralna dla zabytków pismem z daty Wiednia, 20 lipca 1914, L. 5267, oświadczyła, że „ze względu na stan robót restauracyjnych w kaplicy nie podnosi już żadnych zarzutów przeciw wykonaniu tychże według planów malarza Wygrzywalskiego”. Jeżeli więc nawet zarząd przedwojenny zgłosił przeciw sztuce, otrzymał rozgrzeszenie i twierdzenie dr. Fedaka, iż było to barbarzyńskim zezwoleniem arcydzieła budowy renesansowej, jest co najmniej nie na miejscu.

Twierdzi dalej dr. F., że zarząd ukraiński przez czas swoich 6-letnich rządów „zajmował się i to skutecznie restauracją kaplicy i doprowadził ją do stanu użytkowania, w jakim obecnie w całej okazałości się przedstawia”. Fakty mówią co innego. Zarząd ukraiński podjął kampanię przeciw pracom restauracyjnym, dokonany przez zarząd przedwojenny, zmoblizował cały szereg powag konserwatorskich i uzyskał uchwałę Głównego konserwatorów z 10 lipca 1918, zalecającą usunięcie płyt marmurowych i malowanych na płótnie obrazów Wygrzywalskiego, co też zostało po ukończeniu wojny polsko-ukraińskiej, wykonane. Obrazy Wygrzywalskiego, przedstawiające dziś wartość milionową poszły na skład a płyty marmurowe sprzedano, jak twierdzi dr. F., na częściowe pokrycie szkód, wyrządzonych w kaplicy przez zarząd przedwojenny. My wiemy o tem coś innego. Płyty marmurowe zdjął własnym kosztem ich nabywca a jedyny wydatek, jaki zarząd ukr. poniósł, to były koszty oczyszczenia ścian ciosowych. Wiemy dalej, że zarząd ukr. zdobył się na sprowadzenie płyt trembowelskich na posadzkę i na tem ograniczyła się jego owocna i skuteczna praca około odnowienia cerkwi i kaplicy Prawda, w ciągu swego urzędowania odbył on w sprawach restauracyjnych aż cztery posiedzenia. Natomiast zarząd przedwojenny wprowadził instalację elektryczną a polski komisar w krótkim czasie swego urzędowania sprawił świeczniki elektryczne i ułożył posadzkę, co jednak nie przeszkadza dr. F. chętnie się, że dzisiejszy wygląd wnętrza kaplicy to wyłączna zasługa zarządu ukraińskiego. W owej monografii Barwińskiego znajdujemy (str. 31) usprawiedliwienie, że brak funduszków stał na przeszkodzie wykonaniu wszystkich robót. W dziwnym jednak świetle przedstawia się hojność zarządu ukr. w użyczeniu bezpłatnych lub za niską opłatą lokali dla całego szeregu instytucji ukraińskich a w ostatnich dniach urzędowania rozdzielenie około pół miliona marek tytułem subwencji między takie towarzystwa jak im. Szewczenki i Proświta, która dziś liczy się do miliardów!

Powiedzmy krótko: nie względy na sztukę dyktowały starania c. k. członków o usunięcie obrazów Wygrzywalskiego i płyt marmurowych. Zniszczyć, co może było nieodpowiednie, a na to miejsce czegoś nie stworzyć, to rzecz łatwa i całkiem po ukraińsku pojęta.

2. Dr. Fedak zaprzecza, jakoby prof. Wit. w charakterze zarządcy Stauropigii przywłaszczył so-

MIŁOCHYSŁAW FRENKEL

w głównej
roli w

„CHŁOPACH”

REYMONTA

dramat
6-aktowy

dziś Kino LEW.

bie coś z majątku instytutu, za co otrzymał dymisję. Dr. F. ma widocznie krótką pamięć, więc mu przypominamy, że on sam pertraktował z prof. Wit. o dobrowolne ustąpienie z posady dla zapobieżenia skandalowi, a gdy to nie poszło, sam dr. F. udzielił mu dymisji, której jednak prof. Wit. nie przyjął do wiadomości i pchał się do urzędowania, aż st. radca sądowy Sosnowski czuł się zniewolony nie wpuścić prof. Wit. do biura. Zarząd dymisję zatwierdził a dla miłego spokoju udzielił prof. Wit. odprawy w wysokości 5000 kor., ale zarazem wykreślił go z listy członków, czemu dr. F. w swem sprostowaniu nie przeczy. Jeżeli się zważy, że prof. Wit. to nie chłystek a zajmuje w społeczeństwie poważne stanowisko, powyższe rozwiązanie z nim stosunków musiało mieć źródło w grubych przewinieniach. Wzmiankowaliśmy o nich tylko ogólnikowo, bo prof. Wit. pełni służbę państwową, lecz sami członkowie zarządu w swoim czasie tyle rozprawiali ze zgorznięciem o tych przewinieniach, że dr. F. wyrzadziłby mu niedźwiedzia przysługę, gdyby nas zniewolił zajmować się szczegółowo tą niemiłą sprawą.

3. Tak samo przedstawia się sprawa b. nadzorcy bursy Buk., o czem również dr. F. w swem sprostowaniu nie chce wiedzieć. Wszak ta sprawa była omawiana kilkakrotnie na posiedzeniach zarządu, co w protokołach jest uwidocznione a gdy radca sąd. Jacenio jako prefekt bursy żądał zadośćuczynienia za obrazę doznana ze strony tego Buk., na co zarząd nie reagował, radca Jacenio złożył godność prefekta, a gdy zarząd i na to był nieczuły, radca J. ustąpił z zarządu, co wszystko w protokołach jest uwidocznione.

4. Dr. F. przeczy dalej, jakoby podczas rządów ukraińskich w Stauropigii rozmyślnie oddano na skutek rekwizycji cały zapas nowych czcionek etymologicznych a twierdzi, że pod przymusem rekwizycji wydano tylko przepisana ilość czcionek użytych. Prawda wygląda inaczej. W czasie inwazji rosyjskiej drukarnia była tak bogatą w czcionki etymologiczne (nawet podczas inwazji zapasy uzupełniano), że zdołała drukować dwa wielkie pisma codziennie i wykonywać druki dla władz rosyjskich, nadto drukować księgi cerkiewne. Kiedy zaś w r. 1919 redaktor Walnicki zgłosił się w drukarni o druk „Prikr. Rusi”, odmówiono mu dla braku czcionek etymologicznych w takiej ilości, aby móc złożyć jeden mały dziennik. I tak jest obecnie. Ale jest nasza prawda, że zarząd przedwojenny pozostawił w drukarni prawie pełną beczkę wielką czcionek użytych, ten zapas stoi dotychczas nietknięty, więc co oddał zarząd ukr. na rekwizycję i gdzie podziały się czcionki etymologiczne?

5. Dr. F. odpięra zarzut, jakoby gotowe druki ksiąg cerkiewnych zostały zdekompletowane skutkiem sprzedaży pewnej ilości „na pieprz”. Mówią o tem lokatorzy i wskazują na to, że stało się to za rządów prof. Wit. Faktem jest, że nakłady są zdekompletowane i tak np. z jednej książki o objętości 45 arkuszy przy nakładzie 5000 egzemplarzy brak pięciu arkuszy.

6. Wreszcie prostuje dr. F., że drukarnia wykonała dla Ogjenki nie 10.000 lecz tylko 2000 egzemplarzy „Liturgii św. Jana Złotoustego” na papierze dostarczonem przez wydawcę i że tenże jest dłużny tylko połowę należności za druk, ale drukarnia ma pokrycie w zatrzymanym nakładzie. O wysokości nakładu nie będziemy się spierać, natomiast dr. F. zechce przyjąć do wiadomości, że on sam pozwolił był na wydanie Ogjenki całego nakładu bez poprzedniego złożenia należności i Ogjenko zgłosił się był w drukarni po odbiór książek, ale było to już za rządów „polskich” i komisarz zakazał wydania. Dotąd Ogjenko nakładu nie wykupił.

Tyle naprostował dr. Fedak, nie tykając innych nagromadzonych przez nas szczegółów gospodarki „wzorowej”, co ze względu na brak miejsca przyjmujemy z zadowoleniem do wiadomości. (==)

ZAWALENIE SIĘ 3-piętrowej kamienicy

i straszne skutki tej katastrofy wyświełtają ze wszystkimi szczegółami od 6 bm.

„Marysienka” i „Kopernik”

Główny program przedstawienia stanowi pizecudny dramat francuski p. t.

HRABIA SANDORF

Zjeździ maturzystów 1907 — Sambor.

Koledzy którzy zdali egzamin dojrzałości w gimnazjum w Samborze w roku 1907 — zechcą w celu ustalenia Zjazdu koleżeńskigo — podać najrychlej swój adres tudzież adresy innych kolegów jednemu z podpisanych: 2489

Stanisław Kubiński Lwów, pl. Bema 1.
Włodzimierz Stachur, Sambor. Gimnazjum.
Dr. Leopold Wahrsager Lwów, Wałowa 3;

Wiece ludowców w Tarnopolu.

(Korespondencja własna.)

Tarnopol, w czerwcu.

Dnia 4 czerwca br. o godz. 12 w południe odbył się w Tarnopolu na boisku sokolem wiec wojewódzki zwołany przez P. S. L. Na wiecu mieli przemawiać Witos, Kiernik, Bryl i Dąbski. Tymczasem Kiernik i Dąbski przewachawszy, że niema po co jechać, nie przybyli. Mimo szumnych zapowiedzi, wyteżonej agitacji i masy podburzających odezów, rozrzucanych po wsiach województwa od paru tygodni, wiec wypadł nader słabo. Na zebranych około 1000 ludzi trzy czwarte zgromadzenia stanowiła ludność miejska, dużo małoletnich, żydów i Rusinów. Kobiety ze wsi mimo wezwań zupełnie zawiódły.

Po demagogicznym zagajeniu przez wiceprezesa Bauera jun. wybrano przewodniczącym wiecu nie chłopą tylko weterynarza z Trembowli p. Widotę.

Pierwszy przemawiał Witos, którego tak zrytowało parę okrzyków z grupki inteligencji i zdrowo myślących chłopów stojących poza boiskiem, że przez cały czas zwracał się się w tę stronę. Ponieważ ta grupa ludzi stała poza drutem kołczastym, odgradzającym boisko od sąsiedniego ogrodu, Witos zaryzykował twierdzenie, że inteligencja odgradza się od ludowców drutem kołczastym co może się stać grobem nie tylko dla nich, ale dla wszystkich. Podrażniony tonem wydanej przez chłopów-narodowców kontrodezwy przeciw wiecowi ludowców i piętnującej wzbogacenie się posłów-ludowców, pozwolił sobie na szeroki gest, ofiarowując wszystkie swe majątki zrobione podczas wojny. „oszczędzając”. Wkońcu jak zwykle rzucił na władze państwowe ogólnikowe twierdzenie, że się nieprzychylnie obchodzą z chłopami.

Mowa posła Bryla była czysto demagogiczna. Podburzając w gwałtowny sposób chłopów przeciw wszystkim innym obywatelom państwa a w szczególności przeciw duchowieństwu polskiemu, operował ordynarnymi nieraz kłamstwami i chłociąz mówił długo, nie przytoczył ani jednego rzeczowego argumentu. Tak poseł Bryl jak i przemawiający po nim poseł chłopski Pieniążek wzywali chłopów polskiego, aby się złączyli z chłopem ruskim w jednym stronnictwie ludowem i utworzył z nim jedno wspólne państwo ludowe. Poseł Pieniążek ubolewał nad bratobójczą walką polsko-ukraińską, jakgdyby nie Ukraińcy, tylko Polacy ją wywołali.

W ten sposób ludowcy własnymi ustami złożyli dowód, że będąc mimo pięknych zapewnień stronnictwem czysto klasowem, łączą się przeciw Polakom nawet z wrogami narodu polskiego. W myśl tej zasady filar stronnictwa ludowego w powiecie tarnopolskim, wójt Chodackiowa W. Wojewoda sprowadził na wiec Ukraińców z najbardziej hajdamackich wsi Denysowa i Kupecznego.

Mimo tanich argumentów demagogicznych i licznie rozstawionych agitatorów, posłowie ludowcowi tak mało zainteresowali jednych a oburzyli drugich, że już w połowie zebrania ludzie zaczęli masowo wiec opuszczać.

Agitacyjne odezwy ludowców zapowiadały chłopom, że posłowie mówić będą o reformie rolnej, o obronie chłopów polskiego przed wyzyskiem, o rozdawaniu ziemi, a tymczasem mówili tylko o mandatach poselskich.

Jak niepewnie czuli się ludowcy na gruncie tarnopolskim, dowodzi fakt, że całe zebranie otoczyli gęsto pałkarzami i policją państwową.

O pobiciu przez naganiaczy Witos dwóch poważnych mieszczan tarnopolskich nadeszliśmy osobną korespondencję po dokładnem zbadaniu sprawy.

TASMY STALOWE
i PŁÓCIENNE, PRYZMATY, WĘGIELNICE, PLANIMETRY „CORADIĘGO” i INNE. SUWAKI, GRDYNATOGRAFY, METRY, TYEZKI, ŁATY, PRZYBÓRNICE „RICHTERA”
Leon APPEL Lwów, Legiów 1. tel. 458 i 459
— DETALICZNIE i HURTOWNIE —
n2175

Ostatnie Nowości na kostjomy i suknie damskie w olbrzymim wyborze poleca
FIRMA Antoni Uwiera
Lwów — ulica Halicka 10. 2357

Bursa Boberskiej
przyjmuje wpisy na rok przyszły n2481
Foniatowskiego 11, od godz. 4—6.

Spółka akcyjna „NAFTA” w Borystawie poszukuje kwalifikowanego n2432
MODELARZA.

Z teatrów warszawskich.

„Judasza“, tragedia Kazimierza Przerwy-Tetmajera w teatrze „Reduta“.

Warszawa, w maju.

Po szeregach miesięcy teatralnej pustki i szablonu po mnogich dziesiątkach premier, z których wychodziło się z nosem skrzywionym, lub w najlepszym razie z uczuciem niemądrego lecz wesoło spędzonego czasu, dokonała się wreszcie pewna rehabilitacja dobiegająca do końca sezonu, przybyła w jego bilansie pozycja, przy której bez żadnych zastrzeżeń postawić można olbrzymi plus, zrodziło się trwałe wspomnienie wieczoru, przepojonego rzetelnym, głębokim wzruszeniem artystycznym.

Wieczór ten zawdzięczamy, jak wiele innych dobrych chwil „Reducie“. Młody zespół wyrabiający siły swe pod egidą olbrzymiego talentu aktorskiego i reżyserskiego Juliusza Osterwy, pławiący się w promieniach idealistycznego ukochania sztuki, porwał się tym razem w swych ciasnych murach na czyn, przed którym cofały się dotąd największe i najmniejsze w Polsce teatry — na wystawienie „Judasza“ Tetmajera.

Dwie wielkie koncepcje sceniczne legendy Judasza zjawiały się w literaturze polskiej niemal równocześnie. Gdy jednak zwarta, logiczna jakby w marmurze wykuta tragedia Roztworowskiego ujął natychmiast w swe reżyserskie i aktorskie dłonie Ludwik Solski, rozgłaszając sławę jej z murów teatru Krakowskiego po Polsce całej, Tetmajerowski „Judasza“ błąkał się długo po różnych kancelariach teatralnych, doczekał drugiego już wydania książkowego, zanim przełamać zdołał mur uprzedzeń co do rzekomej swej niesceniczości i ujrzeć światło kinkietów.

Wysnuty z głębin lirycznego nawskróś talentu Tetmajera, daleki jest on istotnie od prostych linii dramatu Roztworowskiego. Wizje i obrazy poetyckie, wspaniałe tyrady liryczne i niezmiernie złożona psychologia postaci głównej, splatają się tutaj w przepiękną i przedziwną mozaikę scen, rozsadzającą zwarte ramy sceny.

Motywe najjaskrawszym, dramatycznym uzasadnieniem zdrady Judasza jest gwałtowna namiętność do Marii Magdaleny, ale motyw ten wznosi się na olbrzymim kunsztownym gmachu ekspozycji psychologicznej, oraz osłania przejrzyście szereg głęboko w odwieczną symbolikę życia wnioskujących pierwiastków uczuciowych.

Judasza Tetmajera to człowiek do najsłabszych granic pogrzebiony przez życie, pół-dziecko pół-szaleniec, ślepe narzędzie w ręku przeznaczenia, targany bezsilną rozpaczą, gwałtownymi odruchami buntu, to płaz zdeptany, którego zawzięta nienawiść losu skłania do podniesienia głowy, do szaleńczych wzlotów pychy.

Wskutek tego dramat cały ześrodkowuje się w duszy jednego człowieka, reszta jest tu tylko, tu tylko pięknem lecz scenicznie trudnym, bo złożonym z szeregu patetycznych, wizyjnych, z wyobraźni poetyckiej nie plastycznej wysnutych obrazów. Rozwiązanie problemu wystawienia wymagało niesłychanej ostrożności i pomysłowości reżysera, wymagało przede wszystkim olbrzymiego talentu aktora, któryby cały gmach dramatu na swoich mógł dźwignąć barkach.

Oba te czynniki, tak rzadko łącznie w teatrach przebywające, znalazły się cudownym zrządzeniem losu w skromnych murach Reduty. Rozumna, wnikliwa reżyserja, potrafiła jedynie możliwe zawięcej sytuacji znaleźć wyjście, olbrzymi talent St. Jaracza wzniósł się do szczytu aktorskiego artysty.

Całość widowiska oparta została na skrajnej prostocie średniowiecznego misterjum. Jednostajność dekoracji, podział sceny na stronę dobra i zła, prawa, w której mieści się wszystko co piękne i jasne, które tworzy jakby odpowiednik nieba i lewa, stanowiąca odzwierciedlenie piekła, uszczuplenie i zmatowienie scen zbiorowych, usunięcie wszystkiego, co mogłoby rozbić uwagę widza, wyróżnić się tonem jaskrawszym, wreszcie ujęcie całego przedstawienia w ramy organowej muzyki kościelnej, stworzyło przedziwną harmonię tła, na którym swobodnie uwypuklić się mogła straszliwa tragedia duszy ludzkiej.

O kreacji aktorskiej Jaracza w „Judaszu“ powiedzieć należy, że była skończonym arcydziełem i na tem ocenę jej zakończyć. Żaden bowiem opis nie jest zdolny dać wyobrażenia niesłychanej, olbrzymiej skali kunsztu scenicznego w tę rolę włożonego, gamy uczuć od najjaskrawszych do najsubtelniejszych, przedziwnej ekspresji tonu obok dyskretnego zciszenia go, piękności liryzmu obok żywiołowych wybuchów tragizmu, rozciągłości głosu i mistrzostwa gestu. Aktor genialny, lecz nierówny, tym razem znalazł kanwę poetycką do wyżyn swoich dorastającą, zespolił tedy z nią swoje mistrzostwo w przepiękną całość, zrosł się sercem swoim z sercem autora i obaj stworzyli poemat niezapomnianych wzruszeń, podniebnych wzlotów.

Jaracz przysłonił sobą, w myśl zresztą wymogów utworu, zupełnie resztę zespołu. Dopiero po dokładnym ochłonięciu z wrażenia można sobie zdać sprawę, że zespół ten ujęty był niezwykle pracowita i rozumna ręką reżyserską, że przypada mu zasługa dostrojenia się naogół do wielkiego tonu mistrza, dopiero wówczas przypomnieć sobie można, że były

MACISLES ATLETA

sensacyjny dramat włoski w 5 aktach n2496
z MACISLES i ADMIRANTE MANZINI
w gł. roli dziś
KINO CHIMERA.

poszczególne role ujęte bardzo dobrze, ale były też i o wiele słabsze. P. Osterwinie piskliwość Marii Magdaleny wybaczy Pan Bóg tylko chyba dlatego, że inaczej musiałby za podobne przewiny potępić kilku apostołów. Ale powtarzam, są to zgryźliwe refleksje, wysnute w co najmniej dwadzieścia cztery godziny po wyjściu z teatru. Doraźnego wrażenia nic zakłócić nie zdołało, a przedstawienie „Judasza“ stało się niezapomnianym świętem talentu wielkiego poety, świętem geniuszu aktorskiego, a przedewszystkiem dniem nowego, największego z dotychczasowych tryumfów „Reduty“, tego najmilszego pod polskim słońcem teatru, którego działalność śliczną ozdobi kartą księgę dzieł sceny polskiej.

Jadwiga Osberger-Boelke.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 7 czerwca.

TEATR WIELKI.

W środę 7, w czwartek 8 i w piątek 9 czerwca o g. 7-mej „Peer Gynt“ poemat dramatyczny H. Ibsena, muzyka E. Griega (gościnny występ K. Adwentowicza).

TEATR MAŁY.

We środę 7, w czwartek 8 i w piątek 9 czerwca o g. 7:30 „Dyablica“ dramat w 4 aktach Schönherra (gościnny występ Ordon-Sosnowsk ej).

TEATR NOWOŚCI.

W środę 7 czerwca o g. 7:30 „Manewry jesienne“.

Gościnny występ W. Kaweckiej.

We czwartek 8 czerwca o g. 7:30 „Kuzynek z Honolui“ operetka w 3 aktach.

W piątek 9 czerwca o g. 7:30 „Manewry jesienne“.

APOLLO. „Gdy okręt zatonął“ (Od haremu do klasztoru) z Ledą Novą (Lotte Neumann).

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

7. czerwca. Koncert uczni kursu mistrzowskiego 2478

LWA SIROTY.

— Testament ś. p. Skarbka. Nasz oddział lwowski donosi: Otwarto tu sądowo testament ś. p. Skarbka. Jest to wspólny testament obojga małżonków, sporządzony na przeżycie, tj. w ten sposób, że majątek pozostaje w ręku męża lub żony w razie śmierci jednego z małżonków, a dalsze postanowienia testamentu wchodzi w życie dopiero po śmierci obojga. Otóż wspólny ten testament przekazuje cały majątek małżonków Skarbków skarbowi Państwa Polskiego. Jest to około 8000 hektarów ziemi, oprócz tego zakłady przemysłowe i inne przedsiębiorstwa. Testament sporządzony był dnia 13-go czerwca 1920 r. i wobec tego, że sprawa przynależności państwowej Wschodniej Małopolski nie była jeszcze wówczas ustalona, zawiera klauzulę dodatkową, że w razie, gdyby Państwo Polskie nie było władne w tych ziemiach, majątek stałby się własnością konsystorza rzymsko-katolickiego w Przemyślu, z obowiązkiem stworzenia fundacji pod nazwą „Opatrzność“ na cele dobroczynne, a w szczególności na wychowanie podrzutków w narodowości polskiej i w wyznaniu rzymsko-katolickim.

— Ku czci ś. p. Aleksandra Skarbka, który był jednym z założycieli i od lat 12 członkiem Rady zarządczej Ziemskiego Banku Kredytowego, odbyła Rada zawiadująca tegoż Banku w dniu 6. bm. nadzwyczajne posiedzenie żałobne, na którym prezes Rady dr. Pawlikowski poświęcił Zmarłemu serdeczne wspomnienie. Następnie na wniosek Dyrekcji uchwalono wysłać do Wdowy pismo kondolencyjne, które podpisali wszyscy obecni na posiedzeniu członkowie Dyrekcji i Rady zawiadawczej, oraz przeznaczyć kwotę miliona marek na fundusz imienia Zmarłego dla inwalidów obrony Lwowa i wschodniej Małopolski.

— W imię prawdy. W niedzielnym naszym artykule pt. „Obronca Lwowa“ zaszedł mimochodem błąd, który w imię słuszności pośpieszamy sprostować. Idzie tu o grożącą w marcu 1919 r. kapitulację Lwowa, której miał rzekomo zażądać od Warszawy komenderujący generał. Otóż w rzeczywistości rzecz miała się wręcz odwrotnie. Dwukrotny bowiem rozkaz poddania Lwowa i cońnięcia się za Wereszycę nadszedł „jusem“ z Warszawy, ale komendant ówczesny, gen. Rozwadowski, odmówił wręcz posłuchu. Nie ulega wątpliwości, że na tej historycznej decyzji generała wiele zaważył musiał wpływ ś. p. Skarbka, z którym codziennie konferował. Godziwą jest rzeczą, aby w pamięci społeczeństwa zasługa pozostała zasługą, a odpowiedzialność dziejowa spadała na tych, którzy od samego początku dla sprawy Lwowa tak mało okazali zrozumienia.

— Ostatni gościnny występ Kaweckiej. Znakomita primadonna operetki wystąpi po raz ostatni w Teatrze Nowości w środę w kapitalnej swej roli w „Manewrach jesiennych“. Kaweckia, która zdobyła sobie tak olbrzymie powodzenie we Lwowie, w dniu tym pożegna się nieodwołalnie z nami, wyjeżdża bowiem do Warszawy.

Raz więc jeszcze tylko będziemy mieli sposobność podziwiania tej niepospolitej artystki, olśniewającej światną grą oraz przepychem strojów i klejnotów.

— „Peer Gynt“ Ibsena z Adwentowiczem w głównej roli wchodzi na repertuar Teatru Wielkiego w środę. Genialne dzieło Ibsena ilustrowane jest muzyką Griega, której wykonawcą będzie pełna orkiestra operowa. Reżyseruje p. Okornicki, który od dłuższego czasu pracuje nad „Peer Gyntem“, w którym bierze udział cały niemal personal dramatyczny. Nie trzeba dodawać, iż Adwentowicz w roli tej jest niezrównany. „Peer Gynt“ powtórzony będzie we czwartek i piątek.

— „Missa solennis“ L. Beethovena, jedna z najwspanialszych kompozycji mistrza, wykonana zostanie staraniem Towarzystwa Muzycznego dwukrotnie w dn. 10. i 11. bm. W wykonaniu potężnego dzieła biorą udział, pod dyrykcją Mieczysława Soltysa, powiększone zespoły chóralne i orkiestralne z przeszło 200 osób złożone. Na solistów pozyskano świetny warszawski kwartet wokalny: Adela Comte - Wysocka (sopran), primadonna Halina Leska (mezzosopran), Adam Dobosz (tenor) i Zygmunt Mossoczy bas opery warszawskiej.

— Zjazd koleżeńskich abiturjentów gmn. Batorego z r. 1908 odbędzie się w niedzielę dnia 11. czerwca br. z następującym programem: O godz. rano nabożeństwo w auli gimnazjalnej, poczem zebranie koleżeńskie w sali fizyki. — Zgłoszenia przyjmuje kol. Dr. Ajdukiewicz w gimn. Batorego.

— Egzamin wstępny do I. kl. gimn. im. H. Jordana we Lwowie (ul. św. Mikołaja 16) odbędzie się dnia 17 czerwca br. Podania o przyjęcie uczniów przyjmuje Dyrekcja w godz. od 1 do 2.

1991
— Akcje Banku Narodowego II-giej em. z prawem poboru dla dawniejszych akcjonariuszów, jak również i dla nowonabywców, można już zamawiać w „Rozwoju“, ul. Małeckiego 7, codziennie od godz. 17—20. Stare akcje należy przynieść do zanotowania przeprowadzonego prawa poboru.

Prywatne gimnazjum korekcyjne szkoły Jordana, ul. Listopada 1. 52, przyjmuje wpisy do I. kl. Egzamin wstępny 17. czerwca. 2491

Podziękowanie. Za nadzwyczajną opiekę i pomoc lekarską, udzieloną w czasie choroby mojej żony składam tą drogą WPanu Drowi Ginekologowi Walerjanowi Madejewskiemu najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności. — Kapitan Stanisław Kohman. 2474

Dział ekonomiczny.

—o—

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 6. czerwca 1922.

Giełda dzisiejsza była bardzo ożywiona.

W akcjach bankowych i popierach lokacyjnych brak nadal zainteresowania.

W akcjach przemysłowych liczne transakcje przy tendencji zwykłej.

Chodorów dziś bardzo silny, rozpoczął kursem 3550. Podnosząc się stale osiągnął poziom 3750.

Polska Nafta 1900—1925, w Warszawie 1975—2000

Oikosy z 7300 awansowały na 7550.

Rakiszawa 3675—3625.

Parowozy 1125.

Cmielów słabszy notowany dziś 4775.

Gafota 1900.

Waluty i dewizy: Kurs dewizy na Berlin nieustalony, zniżył się dziś z 14.40 na 14.25.

Wiedeń słaby z 32.— spadł na 31. 25.

Belgia 332½—330.

Londyn 17.500.

Sporadyczna transakcja w Paryżu po 362—363.

Czerniowce 27½.

Praga 77.75—77.60.

Według telegraficznych kursów warszawskich notowano: Dolar amerykański 3945—3970, transakcje 3955; New York 3940—3987½, transakcje 3960; Londyn 17650—17850, transakcje 17800.

Miljonówki 1450, 1425, 1500.

V. Waluty. Ruble carskie: po 100 rb. 220—260—500 rb. 220—260—, drobne 80—100—, Ruble Dumskie (po 1000) 35—45—, (po 250) 20—40—, Ruble dumskie kierunki (po 10 i 15) —10 —15, Karbowanie po 1000) 1—3—, Grzywny (po 500 i wyżej) 4—8— Franki franc. 345—, 365— Franki szwajc. 720—770— Funt sterling. 17100—17700—, Dolar amerykański 3800—3875—, Dolar kanadyjski 3800—3875—, Marki niemieckie po 1000 13.75 14.50, po 100 12.75 13.50. (drobne) 11.75 12.50, Lei rumuńskie po 500 26.50 28.50 drobne 25.50 27.50, Liry włoskie 200—, 215— Czeskie korony (po —00—00) 76.00 80.00, drobne —00—00—, Korony austr. niem. stempl. —0.29 0.33—

VI. Dewizy. Londyn 17350—17580—, Paryż 345—365—, Zurich, 720—, 770—, 0.29—, Praga 74.50 78.50 Wiedeń 6.29 0.33, Berlin 13.75 14.50, Nowy Jork 3900 3975—, Mediolan 205—220, Bukareszt 26.50 28.50.

Zurych (PAT). Kurs giełdy z dnia 6/5.

Berlin początkowe 1.87 końcowe 1.87.00, Holandia 203.50 Nowy Jork 522.00 522.00, Londyn —23.45, Paryż 47.70. 47.70, Mediolan 27.20 00.00, Bruksela —00.00, Kopenhaga —00.00 40 Sztokholm —00—, 000.00 Chrystiania 000 00.00, Madryt —00.00—, Buenos Ayres 000.00, Praga 10.10 10.10, Budapeszt 0.63 0.63, Zagrzeb 0.82 0.00 Bukareszt 0.00 0.00, Warszawa 0.14, 0.14, Wiedeń —0.04 1/2, Austr. noty korony stempl. 0.64 3/4.

Kronika sportowa.

Piłka nożna. Polonia (Warszawa) — Czarni, 4-go czerwca 2:2 (2:0); 5. czerwca 2:1 (2:0). Obszerniejsze sprawozdanie podamy później.

Wyniki zawodów w Krakowie, 4. czerwca Pogoń — Union Żółkowi (Praga) 1:3. Cracovia — BTC. (Budapeszt) 1:1. 5. czerwca. Pogoń — BTC. 0:2 (0:1).

Cracovia — Union Żółkowi 0:1 (0:0). Cracovia grała bez Kałuży i Szperlinga.

Lwów—Lublin, 7:0. Zawody międzymiastowe drużyn studenckich przyniosły znaczne zwycięstwo lwowskiej drużynie.

Team A—Team B. Drugie i ostatnie próbné zawody do matchu Lwów—Kraków odbędą się we czwartek 8. bm. Obie drużyny w pełnych składach, które przedstawiają się następująco: team A.: Haczewski, Olearczyk (Pogoń), Fichtel, Kopeć R., Witekowski (Czarni), Schneider; Stonecki, Garbień (P.), Birnbach (Cz.), Kuchar IV. (P.), Müller (Cz.) kapitan. — Team B.: Winnicki, Nedbał, Hawling (Cz.), Ciemior, Baśniak IV. (Lechia), Hauler (Cz.), Baśniak I., Szabakiewicz, Damm (L.), Bacz, Juras (P.), Rezerwowi: Kmicieński, Duda, Drapała, Wójcicki, Wiczysty i Ignarowicz. — Początek o godz. 5.30, boisko „Pogoni“.

Zawody lekkoatletyczne T. L. K. S. „Czarni“. 4-go czerwca. Do zawodów stanęła mała ilość zawodników, w każdym punkcie 4 startujących. Wyniki słabe. Bieg 100 m.: 1) Komierowski 11.5 sek. 2) Langier 11.7. Bieg 400 m.: 1) Komierowski 57 sek. Rzut oszczepem: 1) Komierowski 32.82 m. Skok w wyż: 1) Piegowski 152 cm. Wszyscy z Czarnych.

Sekcja tenisowa LSKS. Lechia urządza dnia 10-go czerwca (sobota o godz. 3) turniej tenisowy dla dotychczasowych członków klubu. Wpisowe do turnieju dla członków 500 Mk., zgłoszenia przyjmuje w czwartek i piątek sekretariat od godz. 8 do 9 w. (Lechia, Sokół-Macierz, ul. Zimorowicza 8).

Poznań. Wynik zawodów piłki nożnej Wisła I. (Kraków) i Warta I. (Poznań) 5:1 (1:1) w pierwszym dniu zawodów, w drugim zaś dniu wynik 2:2 (1:1).

Zawody piłki nożnej Lechia (Lwów) Unia (Poznań) 2:3 (1:1). (PAT.)

Tygodnik Ilustrowany „Sport“ Nr. 12-y zawiera: Pod znakiem Olimpiady (Szczęsny Polowski kpt.), Jubileusz Lwowskiego klubu Siermierz, Polska zwycięża Szwecję. Nasze zejście z Rysów (T. Cyprian). Wielkanoc na śniegu (Z. Pręgowski). Rugby (Wł. Sokołowski, mjr.). Międzynarodowe żeńskie zawody w Monte Carlo (W. Sokołowski). — Kronika myśliwska i kolarska. Dział piłki nożnej i lekkiej atletyki. Wiadomości z życia związków i stowarzyszeń. Rozmaitości. Sport zagraniczny. Dział szachowy. — Numer zdobią piękne zdjęcia.

Nekrologia

STASIUNIO

Najdroższy synek Henryka i Heleny Bładzińskich po długiej a ciężkiej chorobie zgaś w pierwszej wiosnie życia dnia 3 czerwca br. Obrzęd pogrzebowy odbył się we Lwowie dnia 5 czerwca 1922 r., o czym nieutuleni w żalu rodzice krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają. 2494

Z Bieżykowskich Marja Ulmowa

przeżywszy lat 67, zmarła zaopatrzona św. Sakramentami dnia 5 czerwca 1922 r.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we środę dnia 7 czerwca br. o g. 4 po południu z domu żałoby przy ul. Kochanowskiego l. 15 do grobowca rodzinnego na cmentarzu Łyczakowskim, na który w nieutulonym żalu pozostali syn, synowa i wnuki, krewnych, przyjaciół i wiernych chrześcijan zapraszają.

Msza żałobna odprawiona zostanie w kościele OO. Bernardynów we czwartek d. 8 czerwca o g. 8:30 rano, Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

S. + P.

Emilia Prus Strowska

zmarła dnia 5 czerwca 1922.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we środę dnia 7 czerwca br. o godz. 3 po południu z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego na cmentarz Łyczakowski. 2480

Za spokój duszy

ś. p. Wilhelma hr. Siemieńskiego

Dra praw, porucznika w rezerwie wojsk lotniczych zmarłego 7 maja br. w Krakowie po długiej i ciężkiej chorobie, spowodowanej odniesionymi ranami na placu boju — odbędzie się 7 czerwca br. o godz. 10 rano w kościele Archikatedralnym obrz. iac.

Nabożeństwo żałobne na które Przyjaciół i Znajomych zaprasza Rodzina. 2482

GAZETA BANKOWA

jest bezsprzecznie najpoważniejszym polskim czasopismem ekonomicznym. 2350

Dwa wielkie specjalne numery

Gazety Bankowej poświęcone II. Targom Wschodnim, które odbędą się we Lwowie w czasie od 5—15 września 1922, w przygotowaniu. Do numerów tych przyjmujemy już ogłoszenia we wszystkich językach po zwyczajnych cenach taryfowych. — Tłumaczenia na obce języki dokonujemy na życzenie sami, nie licząc za to osobnych kosztów.

Numery te zostaną wydane w wielkim nakładzie i rozesłane do wszystkich władz i instytucji rządowych i prywatnych oraz większych firm przemysłowych i handlowych w kraju i zagranicą.

Wydawnictwo GAZETY BANKOWEJ
Lwów, Zimorowicza 5.



MACZKA

na szybki przyrost wagi, ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój mięśni i kości.

Do nabycia w sklepach kolonialnych i składach aptecznych. 2473

owsiana zdrowia Adama Branickiego zalecana przez lekarzy jako najlepszy środek odżywczy i wzmacniający dla dzieci, chorych i rekonwalescentów. Zmieszana z mlekiem zastępuje pokarm matki, wpływa

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Kapelusze woale, przeróbki poleca po znizonych cenach magazyn Eugenji Drojowskiej Halicka 20 l. p. 1791

Sprzedaje różne meble, bogate antyki mahoniowe — kasa Nr. 3 z tajemniczym zamknięciem Kofłataja 5, stolarnia w podwórzu. 2384

Pracownia sukien damskich Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje, oraz kurs kr. ju i szycia. 5210

Polak, katolik może natychmiast kupić kamienicę z komfortem w śródmieściu we Lwowie. Bliższa wiadomość w kancelarii adw. Dra Korytki Łyczakowska 3 po godzinie 4:30 popołudniu. 2369

Pasy i Transmisje

pierwszorzędnej jakości po cenach fabrycznych poleca **Dom handl. i techniczny „Pilot“** Lwów ul. Batorego 4. 2334

Majątek lasowy 710 morgów na kresach Wołyńskich za 12 milionów sprzedaje Snopkowska 39 piętro, drzwi 4. 2368

Kupię meble dywany, portiere, firanki Kurowski, tapicer Skerbkowska 5. 2364

Do sprzedania klacz 7 lat. Wyjazdowa i pod wierzch. Adres: rogatka Łyczakowska ul. Pasieczna willa N. 3. Spytać furmana Gęsickiego. 2429

Samochód ciężarowy 3 tonowy marki „Benz Gaggenau“ Kardoowy. Szybkość do 45 klm. godz. Prawie nowy. Tanio do sprzedania. Wiadomość Paste nak ul. Gródecka 141. 2448

Kamienie młyńskie, pierwszorzędny fabrykat czeski (Trapp-Pilzno), oraz kompletne zcskłady do kamieni, natychmiast ze składu poleca „Rolindustria“ S. A. Lwów, Fredry 9, telef. 653. Żądać ofert. 2282

Ślusarnia Jana Gondeka Lwów Zybliekiewicza 1 wykonuje wszelkie roboty w zakresie ten wchodzące, budowlane, konstrukcyjne oraz wszelkie reperacje. 2098

Oferzmi wybór majątków od 1 do 100 milj. Mp., realności, młynów, przedsiębiorstw we Lwowie i w całej Polsce posiadających na sprzedaż konces. Biuro „EWO-LUTA“ Oss. lińskich 11. Posiada Reprezentację we wszystkich większych miastach Polski. Obsługa klientów uczciwa staranna. 2082

Kapelusze jedwabne, skłmiane przerabia modnie, tanio Topinka Kopernika 1, 1832

Pasy skórzane pierwszej jakości transmisje, koła pasowe poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 1821

Tokarnie, Strugarki, Wiertarki, Heblarki, Piły taśmowe, Cyrularki, Włokrażki, Windy, Transmisje, Pasy poleca „Pilot“ Lwów Batorego 4. 1721

Taniej niż wszędzie sprzedaje różne meble używane, antyki, sypialnie, obrazy kłimy, naczynia platrowe, biurka pat. amerykańskie Tomaszewski Ossolińskich 9. 2344

Motory ropne od 6 do 120 HP. Maszyny, młyńskie kamienie, transmisje, pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 1735

Sprzedam motocykl angielski, norton do przyczepki Lewandowska, Bartosza Cłowackiego 22. 2483

Pracownia rusznikarska Stanisława Kopczyńskiego Lwów, pl. Bernardyński l. 3. poleca broń myśliwska wszelkich systemów. Naboje wszelkiego rodzaju, brzońin-gi, rewolwery. Specjalista w pasowaniu lunet i ostrzeliwaniu. Wszelkie przybory myśliwskie na składzie. 2469

WOLNE POSADY.

Kierownika lub kierowniczkę poszukuje większa biblioteka prywatna we Lwowie, ewentualnie emeryta. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji i warunków do Administracji pod „Biblioteka“. 2396

Potrzebna siła biurowa, pismo maszynowe, język niemiecki. Obrońca patentowy. Kochanowskiego 44. 2412

Pomocnik handlowy i Panna do ekspedycji do Magazynu bławatnego. Antoniego Uwiery Lwów — ul. Halicka 10. 2437

POSADY POSELUKIWANE.

Nauczycielka muzyki z praktyką w seminarjum nauczycielskim żeńskim: teoria muzyki skrzypce, śpiew choralny fortepian, harfa, język franc. i niem., obejme posadę w pensjonacie lub zakładzie wychowawczym żeńskim prywatnym lub państwowym w Warszawie lub we Lwowie. Oferty do 1 lipca w Adm. Słowa pod „Nauczycielka muzyki“. 2454

Rutynowany kandydat notarialny był oficer W. P. poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Rutyna“. 2428

Śluz biurowa tylko w niemieckim poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowe. Łaskawe zgłoszenia pod ładne pismo do Administracji. 2484

NAUKA I WYCHOWANIE.

Riszańskiego języka pragnę wyuczyć się. Zgłoszenia listowne „Kastelano“ Admin. 2435

Kurs buchalterji bankowej

rozpoczyna się 14 czerwca popołudniowy i wieczorny, który kończy się egzaminem w 2462

Państwowej Akademji Handlowej. Nowy prof. siła fachowa. Wpisy przyjmuje się włącznie do 12 czerwca od 10—1 i 5—9 godz. Liczba ograniczona. Dyr. P. RUTKOWSKI, Zybliekiewicza 41.

WPISY

2475

na nowe kursa księgowości etc. ranne i wieczorne przyjmuje od 7 bm. do 15 bm. od godz. 10—12 i od 4—6-ej.

Kone. Prakt. Kursy Księgowości

Z. OLSZEWSKIEGO Lwów, Kurkowa 38.

MIESZKANIA.

Do wynajęcia na lato Dwór o 8 pokojach (5 pokoi z kuchnią umeblowanymi) duży ogród kąpiele rzeczne, na Podkarpaciu w lesistej okolicy, 5 km. od miasta powiatowego. Bliższa wiadomość pod: „Dwór“, w Administracji. 2433

Willę sprzedam w pierwszej dzielnicy komfort, morg sadu z najsłodszych drzewami owocowymi: cudny widok a ja Zakopane, 8 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, 2 werandy, pokój dla służby, orczkarnia, stajnia, wozownia, przy kontrakcie cała wolna. Zamiana na kamienicę możliwa. Oferty listownie do Reklamy Prasowej, Lwów. Chorażczyzna 7 dla „Wyazd“. 2443

Mieszkania różnych pokoi dla solidnych zamożnych lokatorów poszukuje Galicyjskie biuro Kopernika 22 telefon 446. 1666

Śluzkacz medycyny szuka pokoju z meblami lub bez z wiktem lub bez, najchętniej w okolicy Piekarskiej — Łyczakowskiej. Zgłoszenia J. Ł. Administracji. 2485

Poszukuje mieszkania czteropokojowego komfortu używanie ogrodu lub willi do kupienia. Odpowiedź: Słowo Polskie pod HG. 2479

MAŁŻENSTWA.

Kupiec-hurtownik kawaler, lat 26, wysoki blondyn, katolik, posiadający poważne przedsiębiorstwo z kapitałem 18,000 Mk. poszukuje z powodu z pełnego braku znajomości na tak niezwykłej drodze w celu matrymonialnym panienki do lat 26. Panenki serjo myślące, córki kupców, przemysłowców lub obywateli ziemskich z odpowiednim kapitałem proszę celem zapoznania się swe oierły nadesłać pod „Ożenek, 22,91“ do biura ogłoszeń „PAR“, Poznań, Fr. Ratajczaka 8. Pośrednictwo rodziców lub krewnych mile widziane. Ścisłą dyskrecję pod słowem honoru zapewniam. 2470

LAT ISTNIEJĄCY MAGAZYN POŚCIELI I BIELIZNY
85 J. DREXLER & SYNOWIE
 2250 Lwów, plac Kapitulny 2.

Specjalność WYPRawy Ślubne.
 Kolorowy
 Matyase
 Kosze
 Stanki
 Bielizna
 Skarpetki
 Pańczochy
 Reformaty
 Piłtina
 Szyfony
 Zestawy
 Parafale
 Barchany

SUKNA

w wielkim wyborze na
 ubrania męskie, sporto-
 we, płaszcze, zarzutki,
 kostjomy, płaszcze dam-
 skie i t. p.

poleca

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
RAJSKI & GROCHOLSKI
 LWÓW, ul. RUTOWSKIEGO 7.
 (naprzeciw Katedry). 2067

ŁOZKA ZELAZNE
Najnowsze modele
Cenili na zdrowie!

ANTONI HALSKI
 LWÓW
 SOBIESKIEGO L. 3.

HERBATA
 chińska i ceylońska
KAWA
 palona i surowa
KAKAO
 holenderskie i inne.

EDMUND RIEDL
 Lwów, ul. Rutowskiego 3
 2045 poleca:
WSZELKIE TOWARY w zakres handlu
 kolonialnego wchodzące.
 Wysyła na prowincję odwrotnie.

WINA
 austriackie, węgierskie
 francuskie, hiszpańskie,
 włoskie i inne.
WÓDKI
 i LIKIERY
 pierwszorzędných
 fabryk krajowych.

Pierwsze Polskie Towarzystwo Kąpieli Morskich w Kamieniu pod Gdynią
 zawiadamia, że II emisję akcji tegoż Towarzystwa nabyć można do dnia 25 czerwca rb.
 włącznie w Banku Krajowym we Lwowie. Na 3 stare wydają się dwie nowe. 2476

Dostawa dla wojska

Okręgowa Komisja Zakupów przy Okr. Zakł. Gosp. Nr. X. w Przemyśle (ul. Szpitalna) zakupuje w drodze przetargów ofertowych różne gatunki zbóż, jarzyn twardych, grochu, kasz, maki, tłuszczów, okopowizny, kapusty kiszzonej, ziemniaków i innych artykułów spożywczych krajowego pochodzenia.

Bliższych informacji w sprawie chwilowych zapotrzebowań, warunków układania ofert oraz dostawy i wymaganych jakości artykułów spożywczych, udziela ustnie lub pisemnie komendant O. Z. G. Nr. X. w Przemyśle. 2419

Pierwszeństwo przy dostawach mają producenci i związki producentów.

Należyście osteplowane oferty należy wnosić załakowane i zapieczętowane do Okr. Kom. Zak. przy O. Z. G. Nr. X. która urzęduje każdego czwartku o 10 godz.

Do ofert należy załączyć próbki towaru.

Wadium 2% od oferowanej sumy.

Kaucja 5% od przyznanej ceny.

Odbiór towaru odbywa się przez specjalną Komisję Odbiorczą według wagi decymalnej w magazynie O. Z. G. Nr. X. w Przemyśle, lub też Rej. Ż. Gosp. w Jarosławiu, Kielcach lub Stryju, względnie Spichlerzy O. Z. G. Nr. X. w Rzeszowie.

Szefostwo Inżynierów R. O. K. Nr. X. w Przemyśle.

Nr. 16881/zywn.

ŁOZKA DZIELIDINNE

ANTONI HALSKI
 LWÓW
 SOBIESKIEGO L. 3.

Zamienie pomieszkanie w Staniławowie składające się z trzech pokoi i kuchni z całym komfortem na takie same we Lwowie. Zgłoszenia do Administracji pod J. M. Zygmuntowska 17/II. 2492

Wirówki do odśluszczenia mleka

„ALFA-LAVAL“ i „PERFEKT“

są najlepsze i dlatego otrzymały największą ilość medali i nagród

za najlepszy wydatek masła
 za trwałość mechanizmu
 za prostotę konstrukcji 2304

Fabryczny skład na Rzeczpospolitą

Bohdan Skibiński i Sp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60.

Skład maszyn, naczyń i przyrządów mleczarskich.

KAPELUSZE Damskie
 męskie i
 dzieciinne — poleca —
 Pierwsza w kraju
 FABRYKA

Rudolfa Neuweida
 ul. Baionowa 3.
 SKŁADNICA:
 PLAC MARJACKI L. 8.
 Przyjmuje wszelkiego rodzaju
 kapelusze do przerabiania.
 2207

WĘGIEL I KOKS

górnosląski

dostarczamy wagonowo

Tadeusz Wasung i S-ka

Lwów, Wałowa 3 II p. 2487

Chcącym nabyć
Akcje Spółki Akcyjnej Eksploatacji
Soli Potasowych w Kaluszu

(T. E. S. P.) podamy na podstawie udzielonych nam upoważnień cenę, warunki nabycia i a. resy posiadające akcje. 2486

TADEUSZ WASUNG i S-ka
 Dom rolniczo-handlowy
 Lwów, ul. Wałowa 3 I p.

TURBINY WODNE

światowej sławy **J. M. VOITHA** w St. Pölten

fabryki turbin:

dostarcza „ROLINDUSTRIJA“ S. A.

Kraj. Zakład dla Przemysłu Fabrycznego
 Lwów, Fredry 9. Telef. 653. 2490

Wyłączne zastępowstwo na Polskę

BUDOWA KOMPLETNYCH MŁYNÓW
I ZAKŁADÓW O SILE WODNEJ.

Ponowne

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Spółki dzierżawnej Słowa Polskiego

z powodu braku kompletu na pierwszym Zgromadzeniu w dniu 27/5 br.

odbędzie się dnia 17 czerwca o godz. 4-tej popołudniu

z tym samym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji za czas od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1921, oraz przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za ten czasokres.
- 2) Uchwała na likwidację Spółki i wybór likwidatorów.
- 3) Upoważnienie likwidatorów do sprzedaży nieruchomości i całego przedsiębiorstwa.
- 4) Wnioski i interpelacje.

Uchwały będą mieć ważność bez względu na komplet w myśl §§ 20 i 42 statutu.

Dyrekcja:

Dr. Stefan Dąbrowski.

Dr. Zdzisław Próchnicki.

KONKURS

na dwie posady przyrodnika i matematyka
 rozpisuje Dyrekcja Prywatnego Polskiego Gimnazjum z prawem publiczności w Zbarażu.

Placa j. k. w gimnazjach państwowych z dodatkami miesięcznym w wysokości 15.000 Mkp. i 25.000 Mkp.

Znaczne ułatwienia aprowizacyjne. 2477

Zgłoszenia przyjmuje do 20 czerwca b. r. Dyrekcja Gimnazjum w Zbarażu.

DYREKCJA PRYWATNEGO GIMNAZJUM Z PRAWEM PUBLICZNOŚCI w ZBARAŻU.

Lepsza

praktyka dentystyczna

z pierwszorzędnym urządzeniem w dużym mieście księstwa Poznańskiego z wolnym mieszkaniem korzystnie do nabycia. Zgłoszenia pod „Praktyka“ 22,263 do „PAR“ Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8. 2471

TURBINY

wodne s, FRANCISA walce, peraki, kamienie młyńskie, transmisje, pasy, motory, oraz wszelkie inne maszyny poleca: „Filot“, Lwów, ul. Batorego 4 2191

Masło de erowe, Sery trapiistów, lit wski, eidamki, gouda 2409

hurtownie i detailicznie sprzedaje

Małopolski Związek Mł. czarski Mickiewicza 26

Do Gdyni wspólny wagon kolejowy na meble poszukuje Morawski, Szewczeni 1. 2460



NAJLEPSZA PASTA NA OBUWIE:

CZYSĆ OBUWIE

KONICZYŃKA

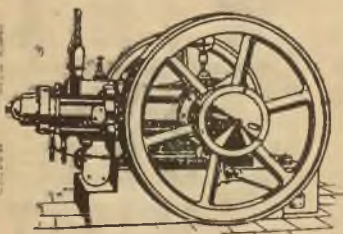
ZAKŁADY CHEMICZNE POZNAŃ — GŁÓWNA

2440

Składnica lwowska: HURTOWNIA KOLONIALNA Kl. Tańskiej 3.

KONKURS.

Polskie gimnazjum koe-duk. w Borszczowie poszu-kuje nauczycieli (lek) do: 1) matematyki i fizyki, 2) łaciny, 3) niemieckiego, 4) przyrodznawstwa, 5) ro-bót ręcznych i rysunków. Pierwszeństwo mają sily ukwalifikowane lub z prak-tyką szkolną. Płaca wyższa niż w zakładach rządowych. Mieszkanie zapewnione. Po-danie należy wnieść do 20 czerwca na ręce Dyrekcji gimnazjum w Borszczowie. 2452 Dr. M. Gawlik.



MOTORY NA ROPE

„PERKUN“

najlepsze, najoszczędniejsze
od 4 HP. do 60 HP. poleca

DOM HANDLOWO-TECHNICZNY

„PILOT“

Lwów, ul. Batorego 1. 4.
2216

Ceny oryginalne fabryczne.

ROK ZAŁOŻENIA 1868

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

Bracia Biskupscy S. a.

Kolomyja (Małopolska)

2472

Wykonuje i ma na składzie maszyny rolnicze, sieczkarnie, młynki kompletne urządzenia, olejarnie (prasy i gniotki do siemienia), urzą-dzenia młynów gospodarskich, szlifuje i ostrzy walce młyńskie. REMONTUJĘ motory gazowe i spalinowe jakoteż urządzenia maszynowe.

Poleca odlewy żelazne i metalowe, surowce i odrobione wedle własnych lub nadesłanych modeli, specjalność ru-szta kotłowe zwykłe i schedkowe do młau drzewnego.

AKCYJNY

BANK HIPOTECZNY

WE LWOWIE

FILIE:

w Krakowie

w Czerniowcach

w Tarnopolu

EKSPOZYTURY:

w Stanisławowie

w Nowosielicy

w Suczawie

w Drohobyczu

Kapitał akcyjny 140,000.000 Mp.

Rezerwy 73,880.370 Mp.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc prowizji,

Udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzy-snej lokacji kapitałów.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje wkładki na książeczki na rachunek bieżący i książeczki oszczędnościowe począwszy od 500 Mp.

Przedruku nie płacimy.

6648

ZAKUPNO

Wysokoprocentowych (Gwarantów) żużli Thomasa

za gotówkę.

Mamy sposobność zakupu za gotówkę bardzo korzystnie s tanio 100 wagonów

Wysokoprocentowych żużli Thomasa

s drawem superanalizy w krajowych stacjach doświadczalnych.

Producenci rolni

relektujący na zakupno zechcą natychmiast zgłosić swe zapotrzebowanie i poro-zumieć się co do ceny i warunków zapłaty. 2488

Ostatni termin zbiorowego zamówienia 5 czerwca br.

TADEUSZ WASUNG i Ska

Dom rolniczo-handlowy

Lwów, Wałowa 3 II. p.

Rozprawa ofertowa.

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy we Lwowie sprzeda w dro-dze przetargu publicznego

jeden samochód ciężarowy marki „Arbenz“

na okoleniu gumowem, o udźwigu 3-ch ton w stanie dobrym i do użytku zdolnym. Samochód można oglądać począwszy od dnia 12 czerwca 1922 r. w magazynach Powiatowego Biura Odbudowy we Lwowie na Persenkówce od godz. 9 do 2 popołudniu.

Reflektanci winni wnieść oferty do Okręgowej Dyrekcji Od-budowy we Lwowie ul. Batorego 34 w terminie do 24 czerwca br. w zabezpieczonych kopertach z napisem „Oferta na samochód ciężarowy“ oraz z dołączeniem kwitu na złożone w kasie podręcznej O. D. O. we Lwowie 100.000 Mk. (sto tysięcy marek) ty-tułem wadium. 2517

Otwarcie kopert i ewentualny ustny przetarg nastąpi w obecności ofe-rentów lub ich upoważnionych zastępców w dniu 24 czerwca br. w biurze O. D. O. we Lwowie o godz. 1 popołudniu.

Zwrot wadium nieuwzględnionych oferentom nastąpi w dniu 24 czerwca niezwłocznie po skończonym przetargu.

Dyrektor: Inż. B. Wolczer.

„Rakaszawa“

Akcyjne Towarzystwo dla wyrobów sukiennejzych
zawiadamia swych Akcjonariuszy, że

nowe akcje wszystkich emisji są gotowe

i wydaje się je za zwrotem kwitów kasowych III. emi-sji oraz potwierdzeń tymczasowych IV. emisji w Cen-tralnym Biurze Towarzystwa we Lwowie ul. Łoziń-skiego 4, codziennie od 9 do 11 przedpoł. i od 4 do 5 popoł.

Równocześnie wymienia się stare akcje I. i II. emisji opiewające na 200 koron, na nowe akcje opie-wające na 140 M. 2493

Groch polny w fa-dunkach wagonowych kupu-je spółka akcyjna przy Zwią-zku Dublańczyków. Zgłosze-nia Hotel George'a 7. Horoch, Lwów 2345

**Nakładem Sp. wyd.
Słowa Polskiego**

wyszył:

Stanisław Grabski.

Naród a państwo.

Cena 200 Mp.

Poniżej ceny kopalnianej
dostarcza

miat węglowy i pospółkę

2392

w każdej ilości i we wszystkich gatunkach
„Merkator“ Kraków, Rynek gł. 1. 17.